Ner 112. ROK 1836. WTOREK 17 MAJA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Felixa Kapu.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Wszesław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
7	27" 8"' 004	† 10°, 6	3"', 77	Zaden	Pogoda z Chmurami	
16 12	8, 332	† 14, 0	3, 47	Pł. Zachodni średni	Chmury	
3	8, 252	† 15, 0	2, 82	Pn. Zachodni słaby	Pochmurno	
9	8, 489	† 9, 9	3, 14	,, słaby	Pogoda z Chmurami	

Część Urzędowa

TRYBUNAŁ PIERWSZEY INSTANCYI,
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Z powodu nastąpionej śmierci Tomasza Jaworskiego komornika w Chrzanowie, wzywa wszystkich interes mieć mogących, a w szczególności każdego roszczącego sobie pretensye, z powodu urzędowania zmarłego komornika do kaucyi za nim zapisanej, aby takowe Trybunałowi w przeciągu dwóch miesięcy od dnia dzisiejszego obwieszczenia rachując przedstawił; po upłynieniu bowiem tego terminu gdyby nikt z pretensyą nie zgłosił się, extabulacya kaucyi przez p. Jacka Kaweckiego zapisanej nastąpi.

Kraków dnia 30 kwietnia 1836 r.

Kopff.

(3r.) *Librowski* Sek. Tryb.

Nro 834.

TRYBUNAŁ PIERWSZEJ INSTANCYI,
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W myśl artykułu 770 kodexu cywilnego wzywa sukcessorów po niegdy Stanisławie Skupniewskim w dniu 2 grudnia 1834 r. w Krakowie bezpotomnie zmarłym, gdziekolwiek znajdować się mogących, aby w ciągu miesięcy trzech, od dnia niniejszego ogłoszenia rachując, z dowodami służącego im prawa spadkowego po Stanisławie Skupniewskim do Trybunału I Instancyi Wolnego Miasta Krakowa zgłosili się, po upłyuieniu bowiem tego terminu spadek rzeczony za bezdziedziczny uznany zostanie.

Kraków dnia 21 kwietnia 1836 r.

K. Hoszowski.

Librowski, Sek. Tryb.

— Kraków. —

Miło nam donieść lubownikom przechadzki do okolic Krakowa, że zaniedbany, a od lat kilku zapomniany *Prądnik biały* znowu w powabne zamienił się miejsce: ogród dobrze urządzony, gęstemi przerzynany alejami, w których cieniu przyjemnie spoczywać na ławkach drewnianych, marmurowych lub z darnia zrobionych ku wygodzie gości, mogących tam dostać dobrego wina, piwa, kawy wiejskiej, chle-

ba, świeżego masła i t. p. rzeczy za pomierną cenę. Słowem gospodarz nie szczędził kosztów, ażeby to ulubione miejsce przyprowadzić do dawnego stanu, i nie zapomniał o niczem, coby je mogło uprzyjemnić. Życzący łączyć zabawę z pożytkiem, mogą tam pobierać kąpiele w łazienkach na ten cel świeżo wyporządzonych.

— *Z Petersburga* 2 *Maja.* —

Od kilku czasów, wczesna wiosna, którąśmy się zrazu cieszyli, przeszła była w chłodną i wilgotną porę. Upragniona rozwinienia się wegetacya była się zastanowiła, i my, mieszkańcy Petersburga, jęliśmy się byli na nowo, acz nie chętnie, ciepłéj odzieży. Aliści nagle nastąpiła przemiana. W nocy z 18 na 19 b. m. około godziny 12 poraz pierwszy tego roku, dała się widzieć mocna błyskawica, a około 2, nastąpiła burza z mocnym grzmotem i ulewą. Dzień następny był już zupełnie letni i ogród publiczny świetnie się zaludnił mnóstwem osób używających przechadzki. Wszystko każe wnosić, że ta piękna pora będzie trwała.

— *Praga* 5 *Maja.* —

Skoro tylko akcye (których znaczną część zakupili arcyxiążęta i inne najznakomitsze osoby w krajach austryackich) zupełnie wyprzedane będą, prace około nowego mostu na łańcuchach przez Moldawę poprowadzić się mającego rozpoczną się, co jeszcze w tém może nastąpić roku, jeżeli zapał obywateli w tak powszechnie użytecznem nie ostygnie przedsięwzięciu. GPS.

— *Z Paryża* 24 *Kwietnia.* —

Onegdajsze rozprawy w izbie parów o wniosku barona Lallemand względem zmiany w sądownictwie wojskowem skończyły się na tém, że wspomniony baron cofnął swój wniosek, po oświadczeniu ministra wojny, iż z swojéj strony zalecił już przejrzeć kodex karny, który ma być podany na przeszłorocznem posiedzeniu.

— *Dnia* 26 *Kwietnia.* —

Czytamy w *Monitorze*: — »Dnia 21 b. m. uderzył Iriarte na czele batalionu wspieranego przez załogę Pampelony, na karlistów, którzy mając dwa działa, oszańcowali się pod Balascoain. Po niejakim oporze, zmusił ich do odwrotu i zniszczył opuszczone szańce. Tegoż samego dnia przybyło Anglikom 50 artylerzystów i 200 ludzi piechoty.»

Gazette de France dowodzi, że teraźniejszy stan rzeczy w Europie nie jest dla Anglii dogodny.

Słychać że xiążę Orleans będzie odbywał podróż pod tytułem hrabiego Eu, a xiążę Nemours, pod tytułem hrabiego Panthievre.

— *Dnia* 28 *Kwietnia* —

Jeneralissimus wojsk króla Lahore, jenerał Allard, który przez czas niejaki bawił u rodziny swojéj w Saint-Tropez, departamencie de Var, teraz znajduję się w Lyonie. Przed odjazdem do nowéj ojczyzny swojéj będzie raz jeszcze w Paryżu.

Słychać że pan Jules Janin, podjął się obrony aktora Debureau w sądzie przysięgłych.

Memorial bordelais pisze: »Kordowa spodziewany codziennie w Pampelonie; słychać, że ma zamiar dodać nowéj odwagi dolinom, które się już za królową oświadczyły, wezwać przytem mieszkańców doliny Bastan, ażeby za sprawą królowéj wzięli się do broni. Tak przynajmniéj działać mu wypada, ażeby zatrzeć złe wrażenie, sprawione w Madrycie przez utratę Lequeitio.»

— *Dnia* 3 *Maja.* —

Lubo się wszyscy zajmują interwencyą w sprawę hiszpańską, trzeba jednak wyznać, że to są same domysły. To tylko pewna, że rząd hiszpański przeznaczył 1 milion franków na przyspieszenie werbunków do legii cudzoziemskiéj, oddając je do dyspozycyi swojemu posłowi w Paryżu.

Anglia zaczęła swoją jawną interwencyą przez zajęcie twierdzy St. Sebastian oblegną przez karlistów, których postanowiła zmusić do odstąpienia swych zamiarów i zabezpieczyć sobie tym sposobem komunikacyą z morzem. Nieprzyjaciel oblegający zna tak-

że ważność tego punktu i sprowadza działa najcięższego wagomiaru i znaczne wojska.

Don Karlos rozwiązał swoje małe ministerium polecając jednemu tylko zawiadywanie wszystkiemi sprawami; Pan Erro, posiadł jego całe zaufanie i zastępuje teraz wszystkich ministrów.

Dowiadujemy się z Algieru, że Bej Konstantyny napadł na miasto Bugia, ale ze stratą zmuszony został do ucieczki.

Stan Barcellony jest bardzo trwożący; lud domaga się głośno zniżenia ceny żywoości, któréj czasem za żadne nawet pieniądze dostać nie można. Niedostatek ten może najsmutniejsze wywołać sceny, pomimo wszelkich środków zaradczych ze strony władz miejscowych. GPS.

— *Bruxella* 3 *Maja*. —

Mechanik pan Dietz pracuje teraz nad wykończeniem machiny na kolejach ruchomych, która 10 do 15 wozów o 6 nizkich kołach za sobą pociągnie, i za pomocą sprężyn przewyższy w szybkości koleje żelazne, mając oprócz tego i tę wielką dogodność, że można bezpiecznie nadawać jej wszelkie zwroty dowolne, co się nie tak łatwo uskutecznia na kolei żelaznéj. Pan Marchal wynalazca owych kolei ruchomych, mając sobie nadany przywiléj wyłącznego użytkowania z tego wynalazku, przyjął bogatego bankiera do spółki i będzie utrzymywał kilkanaście machin na ruchomych kolejach, których sporządzenia podjął się wyżej wspomniony mechanik. GPS.

— *Z Londynu* 3 *Maja* —

Na pogrzebie bogatego bankiera James Wood, który jak wiadomo nigdy nic nie dał ubogiemu, lud hałasował i płatał figle, przywodząc na pamięć zabawne anekdoty dotyczące skąpstwa nieboszczyka. GPS.

— *Turyn* 18 *Kwietnia*. —

Główném siedliskiem Karlistów jest teraz królestwo Sardyńskie, z tąd ajenci Don Karlosa przewożą na okrętach potrzebne rzeczy do prowadzenia wojny, zakupione ze składek dobrowolnych. GPS.

— *Stambul* 13 *Kwietnia* —

Między dyplomatami tutejszemi panuje nieustannie czynność jak największa; dużo kuryerów jeden po drugim przybywa lub odchodzi w krótkim czasie do Paryża, Londynu i Petersburga. Na wodach tureckich spodziewano się francuzkiéj i angielskiéj floty, a niedługo ma przybyć także rossyjska dla zajęcia stanowiska na morzu środziemném. Słychać, że flota turecka, przeznaczona do wyjścia z Dardanellów, dostała teraz rozkaz przeciwny.

Wczoraj otrzymała Porta doniesienia z Bośnii, z których przekonywa się, że tamtéjsze powstanie nie jest tak małoznaczące jak z początku sądzono. Jestto prawdziwém nieszczęściem dla Porty, że nigdy nie może używać spokojności.

W piśmie prywatném ze Stambułu umieszczoném w *Journal de la Haye*, jest między innemi taka uwaga: «Gabinety europejskie byłyby w stanie porozumieć się bez trudności względem wszystkich punktów będących obecnie powodem dyskussyi i zazdrości, gdyby tylko postawiły sułtana w takiém położeniu, któreby czyniły go zarówno od wszystkich niezawisłym. Bo niechaj mówią co chcą, jest zawsza rzeczą niezawodną, że trwanie teraźniejszego *status quo* musi w krótkim czasie zrządzić wielkie w państwie Ottomańskiem zmiany, któreby zmusiły wszystkie wielkie mocarstwa do chwycenia się pewnych środków, ponieważ rezultaty takiego zdarzenia nie dadzą się obliczyć i nikt nie byłby w stanie kierować niemi. Osoby najświetléjsze są zdania, że nim rok minie, Sułtan lub Mehmed Ali upaść musi, i że objawiane ze wszech stron życzenie, aby pokój utrzymać, nie potrafi przeszkodzić, żeby pokój Europy tutaj zachwiany nie został. Według doniesień urzędowych, które tu otrzymano, Mehmed Ali utrzymuje stale, że jest mocen przejść lewy brzeg Eufratu dla poskromienia tych pokoleń Arabskich, które rządowi jego są nieprsychylne;

daje on nawet w sposób niewątpliwy do poznania, że chce sobie przywłaszczyć wyłączne panowanie nad żeglugą téj rzeki; ponieważ sadowi się w innych jeszcze okolicach, prócz miéjsca Daer w paszaliku Orfa, do sułtana należącym, które w zimie opanowawszy, obwarował i dotąd zajmuje. Ażeby sobie przyjaźń Anglii zaskarbić, zniósł monopolium jedwabiu w Syryi, ustanawiając natomiast inny uciążliwy podatek, który mu to samo przynosi, nie ubliżając w niczém istnącym układom i niesprzeciwiając się ogłoszonym niedawno firmanom sułtańskim. Wojsko paszy jest liczne, ale już od 15 miesięcy niepłatne, dla tego, iżby na przypadek wojny z sułtanem miał w téj zaległości rękojmię jego wiernéj służby. Doniesienia o klęskach jakie poniósł w Hedszas, sprawdziły się zupełnie. Sultan nie rozpocznie boju nie zapewniwszy sobie sprzymierzeńców, którzyby go w razie potrzeby wspierali, a wszystkie przygotowania do wojny tutaj czynione, trzeba uważać za zawisłe od powyższego warunku, wyjąwszy zdarzenie, gdyby przyszło do wojny w skutek nowych przez Portę znieść się niemogących przywłaszczeń paszy.» GCW.

— *Rozmaitości.* —

Studnie artezyjskie.— Na posiedzeniu akademii francuzkiéj d. 18. stycznia udzielił pan Arago niektórych szczegółów o studni artezyjskiéj, wywierconéj w pobliżu miasta Tourus, która w jednéj minucie 5000 litrów, albo w 24 godzinach 7200 metrów sześciennych wody dostarcza. Przy wierceniu téj studni nie miano nic innego na celu, jak tylko zyskać siłę do pędzenia młyna zbożowego, i dla tego nie troskano się do jakiéj wysokości wytrysnąć może woda. Źródła, które wywiercono w Elbeuf, przebijając pokład kredy, wytryskały 60 stóp w górę; żadne doświadczenie nie odkryło jeszcze, czy mogą wyżéj się podnieść, dla tego też wysokość największego wytryskania źródeł, nie jest dotąd wiadomą. Za pomocą przewiercenia pokładu kredowego spodziewają się także przy rzeźnicy *Grenalle* w Paryżu otrzymać wodę; jednak nie tak prędko życzą jéj sobie, albowiem podług nowych doświadczeń o powiększaniu się temperatury w stosunku głębokości, woda, tam gdzie się ją znaleść spodziewają, najmniéj trzymać będzie 20 stopni (Reaum.) gorąca, i do publicznych łazienek i t. p. pożyteczną się stanie.

Próżność Bufona.—Nim się Buffon zabrał do swojéj naukowéj pracy, co zwykle działo się przed świtem, miał zwyczaj ubierać się bardzo przepysznie. Od rana do wieczora puszył się swoją aksamitną, złotem haftowaną suknią, sprzączkami u trzewików i kolan, i brylantowémi pierścieniami na palcach. Jeżeli wieczór z domu wychodził, albo jechał do dworu, dwóch lokajów poprzedzało go z potrójnemi pochodniami. Pewnego razu ułożył rozmowę swoję z naturą, i kazał się jéj nazywać panem hrabią. Wielce się namęczył jego nieprzyjaciel Daubenton, aby mu całą śmieszność tego postępowania dał uczuć. Jakże często wielcy ludzie wielkim podlegają słabościom!

Bulwer jest słuszny, piękny mężczyzna, rysy ma regularne, nos cokolwiek orli, twarz ściągłą, ciemne włosy. Nie ma więcéj nad lat 35, prace jego literackie przynoszą mu rocznego dochodu najmniéj 12 do 1500 funt. szterl. Każdą mowę w parlamencie pilnie wprzód wypracowuje i uczy się na pamięć. Sposób mówienia jego równie jest sztuczny i afektowany, jak jego toaleta i całe zachowanie się. Jest on jednym z protektorów londyńskich krawców i fryzyjerów, gdyż ciągle podług najświeższéj nosi się mody. Organ mówienia lubo ma słaby, lecz mile dźwięczny; mówi zawsze z wielkim *flux de bouche*. RL.